

Warszawa, 19 lutego 2025 roku

Dr hab. Piotr Zańko
Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym Doktora Marcina Kafara w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika

Doktor Marcin Kafar w złożonej dokumentacji przedstawił autoreferat, wykaz osiągnięć naukowych, cykl dwunastu artykułów naukowych jako główne dzieło habilitacyjne oraz inne dokumenty związane z działalnością naukową i organizacyjną Habilitanta.

Poddając ocenie dorobek naukowy doktora Marcina Kafara odniosłem się do dwóch głównych kryteriów wynikających z Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.). Po pierwsze, czy przedstawione do oceny naukowej osiągnięcia naukowe stanowią „znaczný wkład w rozwój określonej dyscypliny” naukowej (art. 219, ust 1. pkt 2 Ustawy). W tym przypadku – pedagogiki. Po drugie, czy Habilitant „wykazuje się istotną aktywnością naukową” (art. 219, ust 1. pkt 3. Ustawy).

Charakterystyka drogi naukowej Habilitanta

Doktor Marcin Kafar otrzymał w 2009 roku stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie etnologii, nadany przez Radę Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Stopień doktora został nadany Habilitantowi na podstawie rozprawy doktorskiej: „Ja Antropolog – Ja Człowiek. O pewnym wariacie antropologii zaangażowanej”. Od października 2008 roku do chwili obecnej jest zatrudniony jako adiunkt(?) w Katedrze Badań Edukacyjnych Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Trudno z autoreferatu Habilitanta dowiedzieć się czegoś więcej o Jego drodze naukowej poza

stwierdzeniem, że „Meandryczność [Jego] biografii naukowej związana jest z instytucjonalno-dyscyplinarnym przejściem ze świata antropologii kulturowej do świata pedagogiki (...)” (zob. przypis nr 5 autoreferatu). O ile jestem w stanie dostrzec i docenić owoc tego aktu transformacji, o tyle trudno jest mi dociec, czym właściwie ten akt przejścia był spowodowany. Co sprawiło, że Habilitant podjął decyzję o wstąpieniu na drogę pedagogiczną?

Ocena osiągnięć naukowych Habilitanta

Głównym dziełem habilitacyjnym doktora Marcina Kafara jest cykl dwunastu tematycznie powiązanych artykułów naukowych: „Antropo-logiczna wizja pedagogiki. Auto/biograficzne konteksty dialogowania ze Sobą/Innym”.

Już na wstępie chciałbym zaznaczyć, że napisałem tę recenzję jako osoba, której biografia, by użyć analogii kontrkulturowych, jest powiązana z etosem punkowym. Etosem nieufnym, delikatnie rzecz ujmując, wobec wszelkich autorytetów, w tym autorytetu mistrza (figura mistrza jest silnie obecna w dorobku doktora Kafara - do tego wątku wrócę w dalszej części recenzji). Punk na poziomie muzycznym jest pochwałą prostoty. Jest oszczędny w środkach. Był reakcją na rock progresywny - styl muzyczny, który wyewoluował z rocka psychodelicznego na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Dlaczego o tym piszę? Bowiem dorobek naukowy doktora Marcina Kafara postrzegam, by użyć analogii muzycznych, właśnie jako utwór z obszaru rocka progresywnego. Utwór ze skomplikowaną harmonią i rytmem. Utwór z bardzo rozbudowanym kontekstem. Utwór w stylu albumu *Close to the Edge* (1972) zespołu Yes. Co ciekawe, Yes był, jak zapewne Habilitant wie, jednym z ulubionych zespołów Profesora Wojciecha Józefa Burszty, znakomitego antropologa i kulturoznawcy; postaci, która – jak rozumiem – miała duży wpływ na kształtowanie się wrażliwości naukowej i życiowej Habilitanta (zob. np. Kafar 2021, 2024).

Moje czytanie dorobku naukowego doktora Marcina Kafara było więc czytaniem niejako „skażonym punkiem”. Było czytaniem dorobku przywodzącego na myśl najbardziej skomplikowane takty rocka progresywnego przez „okulary punkowe”. Ta, ściśle związana z moją biografią, „perspektywa punkowa” może tłumaczyć zaczepny ton tej recenzji. W końcu, jak słusznie zauważa Habilitant, wiedza (teoria) nie powstaje sama z siebie, powstaje niejako na przecięciu „subiektywno-indywidualnego doświadczenia [badacza/naukowca] i języka teorii” (Kafar, 2017). Jednocześnie chciałbym podkreślić, że ów

zaczepny ton należy traktować jako zaproszenie do dyskusji, dialogowania, sporu. Wszakże wtedy właśnie mają szansę pojawić się nowe, „znaki, tropy, konteksty” (Kafar, 2014). Odsłaniam się tu biograficznie po to, by być wobec Habilitanta uczciwym. Tak, jak uczciwy jest doktor Kafar odsłaniając „siebie” w swoich barokowych, progresywnych utworach.

Na moją wyostrzoną percepcję dorobku naukowego Habilitanta wpływała również ponowna lektura *Dzienników* Witolda Gombrowicza. Autor *Ferdydurke* kąśliwie (w swoim stylu) zauważa, że „metody humanistycznej *episteme* zachodniej są tym bardziej ścisłe, im bardziej ich obiekt jest nieokreślony” (Gombrowicz, 1997 s. 244). Człowiek, który jest głównym obiektem/podmiotem refleksji naukowej doktora Kafara jest dla mnie właśnie bytem nieokreślonym. Skomplikowana siatka pojęciowa tkana przez Habilitanta, nałożona właściwie na wszystkie przedstawione do recenzji artykuły, świadczy niewątpliwie o Jego ogromnej erudycji i odcytaniu. Niekiedy była dla mnie jednak tak przytłaczająca (wielość neologizmów!), że miałem poczucie brania udziału w jakiejś grze językowej. W grze, w której – paradoksalnie – to co nieokreślone (człowiek) staje się jeszcze bardziej nieokreślone.

Skupię się teraz na kilku wybranych przeze mnie aspektach, które uważam za istotne w ocenie przedłożonego do recenzji dorobku naukowego. Nie będę streszczał poszczególnych tekstów, a skoncentruję się na wiodących – w mojej ocenie – *lejtmotywach*.

Bardzo doceniam humanistyczną wrażliwość Habilitanta. Ujawnia się ona konsekwentnie w całym dorobku. Przez humanistyczną wrażliwość rozumiem dowartościowanie przez doktora Kafara „ja-badacza”, dowartościowanie jego podmiotowości, dowartościowanie osobistych doświadczeń w tworzeniu wiedzy (narracji) naukowej, dowartościowanie refleksywności, dowartościowanie równie nauki niepewnej, chybotałowej, ale poruszającej i transformującej; wreszcie nauki odwołującej się do intuicji i czerpiącej inspirację ze sztuki (Kafar, 2014, 2017, 2019, 2021, 2024; Kafar i Kamińska-Jatczak, 2017; Kafar i Pasikowski, 2020; Kafar i Marynowicz-Hetka, 2021). Postrzegam to jako znaczny wkład Habilitanta w rozwój pedagogiki, bowiem w jej obszarze (i nie tylko) wciąż dominują stanowiska odwołujące się do pozytywistycznej wizji nauki jako tej jedynie „prawdziwej”. „Prawdziwej” bowiem obiektywnej, opartej na jasnych, pewnych, powtarzalnych procedurach, zasadach, technikach, narzędziach. Nauki redukującej świat do „zgromadzonych danych”. Dane to jeden największych fetyszy nauk społecznych. Od danych nie sposób się uwolnić. Habilitant nie zbiera, nie kolekcjonuje danych. Zmaga się z materią. Mniej analizuje,

bardziej dialoguje, docieka (*inquiry*). Nie boi się podążać za swoją intuicją. Nie boi się też czerpać ze sztuki (literatury, filmu).

W dociekaniach Habilitanta zabrakło mi jednak wyraźniejszej krytyki naukowego pozytywizmu. Zaskoczyła mnie myśl doktora Kafara wyrażona w artykule dotyczącym istotności refleksywności w procesie tworzenia nauki jako ważnego komponentu upodmiotowionych badań, że „[n]aukę da się „postrzegać jako zestaw narzędzi i działań stosowanych w celu dotarcia do zobiektywizowanej prawdy o rzeczywistości” (Kafar 2017, s. 272). Otóż w moim przekonaniu jest to niemożliwe, bowiem trudno jest obronić tezę, że istnieje rzeczywistość niezależna od poznającego podmiotu. Wspomniany „zestaw narzędzi i działań” nie bierze się znikąd. Wybiera je człowiek. Ów wybór jest ściśle powiązany z przyswojonymi, uwewnętrznionymi przez badacza określonymi paradygmatami i ideologiami naukowymi. Jestem ciekawy, co stoi za tym przekonaniem Habilitanta. Czy Habilitant uważa, że jednak da się badać rzeczywistość w sposób obiektywny? Dorobek doktora Kafara odczytuję jako dzieło będące pochwałą subiektywności poznania.

Za najmocniejszą stronę dorobku Habilitanta uznaję teksty powiązane z postacią wspomnianego już Profesora Wojciecha J. Burszty (zob. Kafar 2021, 2024; a także „Umykanie”, 2023). W mojej ocenie są to najlepsze teksty naukowe w dorobku Habilitanta. Jeden z tych tekstów: „Oswajanie nieobecności. Wokół «innej» biografii Wojciecha J. Burszty” (2021) poruszył mnie w sposób szczególny. Artykuł jest napisany językiem uruchamiającym emocje. Habilitantowi udało się (tak to odbieram) uchwycić ten smutek, tę stratę, pustkę związaną ze śmiercią nie tylko Profesora – Mentora, ale także – Jego „Przyjaciela”, „Wojtka” (Kafar 2021). Ten tekst wzrusza, wprawia w zadumę nad nieuchronnością końca ludzkiej egzystencji. Działa tak, jak działać powinien dobry tekst autoetnograficzny. W tym pisaniu o stracie, śmierci widzę też inspirację dla pedagogiki. To budujące, że Habilitant ma odwagę pisać o sprawach trudnych, bolesnych, naznaczonych cierpieniem językiem humanistycznym, a nie językiem psychologicznym. Doktor Kafar nie pisze – tak to interpretuję – o „przepracowywaniu” straty (modne dziś słowo) z powodu śmierci drogiego mu Przyjaciela, ale pisze o swoim „byciu” w obliczu Jego śmierci. Chciałbym, żeby takie pedagogie mocniej wybrzmiewały w dyskursie pedagogicznym, tak niebezpiecznie dziś się infantyлизującym (mam tutaj na myśli edukację pozytywną i jej często bezrefleksyjną afirmację pozytywności). Zachęcam Habilitanta do rozwijania tego „pisania życiem”. Pedagogika tego potrzebuje.

Największy problem sprawiła mi lektura artykułów Habilitanta dotyczących jego relacji (jako ucznia) z mistrzami (mistrzyniami) [Nie będę odwoływał się do zabiegu stylistycznego zastosowanego przez doktora Kafara, czyli pisowni „Mistrz/mistrz”]. Relacji rozumianej jako akt, praktyka transformująca, zmieniająca, przeobrażająca samego mistrza, jak i rozmawiającego z nim ucznia. Rzeczony problem jest dwojakiej natury. Po pierwsze jest nim splątany język narracji, szczególnie widoczny w artykule: „Looking for Self at the Intersection of “Master”/“master” Discourses” (2019). Nie przekonują mnie argumenty Habilitanta, że nie mógł postąpić inaczej tzn. uczynić tekstu bardziej przystępnym, bowiem zgubiłby wtedy „się”. Nie byłby wtedy rytownikiem/grawerem, tylko kimś w rodzaju osoby, która rejestruje słowa, czy wręcz wycina słowa niczym drwal (angielskie słowo „logger” jest tu wieloznaczne) (Tamże, s. 140-141).

Uważam, że Autor w swojej walce z materią języka, poszukiwaniu „się” zapomniał o czymś bardzo istotnym, mianowicie o Czytelniku (choć wielokrotnie się do niego w tekście zwraca). Pozostawił go na pastwę potoku swoich słów, neologizmów, oksymoronów, licznych teoretycznych wątków, które moim zdaniem bardziej rzucają cień na wyrzeźbiony obraz, niż go oświetlają. Na miejscu Habilitanta chwyciłbym za maczetę i wykarczował „pole tekstu” z niektórych sformułowań. W mojej ocenie ten akt nie wyklucza „rzeźbienia słowami”. Habilitant w całym swoim dorobku udowadnia, że potrafi sugestywnie rzeźbić słowem. Ma łatwość pisania. Nie mam co do tego wątpliwości. Oczekiwałbym jednak od Autora dbania o większą komunikatywność tekstu. Badacz powinien mieć pewność, czy wprowadzenie neologizmów jest konieczne, i czy wystarczająco dobrze tłumaczy to, co chcemy przekazać Czytelnikowi. Być może problemem tego konkretnego artykułu („Looking for Self...”) jest to, że został napisany w języku angielskim, a nie w języku polskim. Logika wywodu artykułu jest moim zdaniem zakorzeniona w języku polskim, na co wskazują nie tłumaczone w sposób czytelny przez Autora wyrażenia „się”, „sobie”, „sobość”. Mam duże wątpliwości czy tekst ten byłby zrozumiały dla anglojęzycznego czytelnika. Może lepiej byłoby ten artykuł opublikować w języku polskim?

Drugim zidentyfikowanym przeze mnie problemem jest romantyzowanie przez Habilitanta relacji uczeń-mistrz. Ta wyłaniająca się z tekstów (Kafar 2019) transformująca moc rozmowy, dialogiczność, wspólne wytwarzanie wiedzy są tak piękne, że wydają się aż nierealne. Rozumiem, że taka jest perspektywa doświadczenia doktora Kafara. Zabrakło mi jednak szerszej refleksji na temat relacji uczeń-mistrz. Czegoś w rodzaju „rozszerzonego myślenia”, wyjścia na chwilę poza granice swojego „ego”. Relacje te – jak zaświadcza –

doktor Kafar mogą być transformujące i formujące wspólnotę, „szkołę myślenia” (Kafar 2019, „W dialogu z mistrzami...”). Mogą być jednak także zamykające. Mam duże wątpliwości (dzielę się tutaj moim doświadczeniem), czy w ogóle możliwa jest symetryczność takich relacji. Za mistrzem zawsze będzie stała władza (tytuł naukowy, pozycja zajmowana w strukturze uczelni, w uznanych gremiach naukowych itd.). Nawet troskliwy ojciec posiada władzę – władzę rodzicielską. Czasami też zdarza się, że mistrz może przywdziać maskę troskliwego mistrza, a w rzeczywistości będzie kasał, podcinał skrzydła. Innym niebezpieczeństwem jest, moim zdaniem, niebezpieczeństwo pozostania w cieniu mistrza do końca życia naukowego. Znam takie przypadki. Dla niektórych ten cień jest też wygodny, bezpieczny. Nie oceniam tego. Zwracam tylko uwagę na wielowymiarowość relacji uczeń-mistrz.

Ta fascynacja doktora Kafara mistrzami, znajdzie bez wątpienia swoje uznanie w środowisku pedagogicznym. We mnie rodzi bunt i pewną wątpliwość. Czytając wspomniane teksty doktora Kafara miałem poczucie, że gubi się gdzieś/zaciera – by odwołać się do słów Wojciech J. Burszty – Jego „autorska sygnatura”. Być może do pełniejszego jej urzeczywistnienia potrzebny jest symboliczny akt „zabicia mistrza”? Może ten akt byłby bardziej transformujący dla Habilitanta, dla Jego „Ja”, dla Marcina Kafara „Pedago(antropolog)ga”? A może nie mam racji?

Jak wspomniałem we wstępie, doceniam wykuwaną przez doktora Kafara „antropologiczną” wizję pedagogiki. Ten humanistyczny namysł jest bez wątpienia potrzebny naukom o edukacji i edukacji w ogóle. Edukacji coraz bardziej zinstrumentalizowanej, zpsychologizowanej, opartej na pewnych danych (*evidence-based education*); choć świat coraz bardziej niepewnym się staje. W tej kreślonej przez doktora Kafara szlachetnej wizji humanizacji nauki (pedagogiki) zabrakło mi jednak czegoś bardzo istotnego. Mianowicie chociażby krótkiej refleksji, że świat w którym żyjemy to nie tylko świat ludzi. To także świat istot pozaludzkich. Z nimi też można rozmawiać. Myślę, że w epoce schyłku antropocenu warto uwzględnić tę perspektywę. Ciekaw jestem na ile autorski koncept Habilitanta mógłby „pracować” w przestrzeniach pozaludzkich i liminalnych.

Ocena aktywności naukowej Habilitanta

Oprócz głównego dzieła habilitacyjnego (cyklu artykułów), Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora opublikował dwie monografie, w tym jedną współautorską z Wojciechem J.

Bursztą (nagrodzoną w 2024 roku w Ogólnopolskim Konkursie Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, im. ks. Edwarda Pudełki). Po doktoracie doktor Kafar opublikował także dwadzieścia cztery rozdziały w monografiach naukowych (zarówno w języku polskim, jak i w języku angielskim), w tym dwa rozdziały w pracach zbiorowych wydanych przez uznane w świecie naukowym wydawnictwo Routledge. Doktor Kafar był również redaktorem i współredaktorem dziewięciu publikacji naukowych (są to zarówno książki polsko- i anglojęzyczne wydane w polskich wydawnictwach, jak i numery tematyczne czasopisma „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”). Ponadto Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora opublikował siedem artykułów naukowych (autorskich i współautorskich). Na szczególną uwagę zasługuje tutaj wieloautorski artykuł: „The Reverberations of War: Ukrainian and Polish Academics Write a Collective Autoethnography of Experiencing War in Ukraine” opublikowany w 2023 roku w czasopiśmie „Cultural Studies ↔ Cultural Methodologies” (CS↔CM). To jedno z czołowych (obok „Qualitative Inquiry”) na świecie czasopism naukowych wydawanych przez SAGE Publishing dotyczących krytycznych badań/dociekań jakościowych. Warto dodać, że wieloletnim redaktorem naczelnym CS↔CM był Norman K. Denzin, postać ikoniczna dla środowiska badaczy (post)jakościowych.

Na docenienie zasługuje również pozostała działalność naukowa Habilitanta. Brał On aktywny udział w ponad dwudziestu konferencjach naukowych (głównie ogólnopolskich). W swoim dorobku ma również cztery wystąpienia w języku angielskim, zarówno w roli referenta, jak i moderatora sesji. Ponadto doktor Kafar był kierownikiem naukowym, członkiem komitetu organizacyjnego, naukowego i programowego dziewięciu, głównie krajowych wydarzeń naukowych (konferencji, seminariów, sympozjów).

Warto podkreślić, że Habilitant posiada również doświadczenie w kierowaniu projektem badawczym finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki – grant Miniatura 1: „Idiomy formatywne w biografiach naukowych. Kontekst amerykański” (2017-2022). Najważniejsze prace projektowane tego przedsięwzięcia naukowego były wykonywane przez doktora Kafara w Stanach Zjednoczonych na University of South Florida (Department of Communication) gdzie Habilitant pełnił funkcję profesora wizytującego.

Doktor Kafar ma na swoim koncie również dwa, krótkoterminowe, zagraniczne staże naukowe, które odbył w Stanach Zjednoczonych na wspomnianym University of South Florida (Department of Communication). Jeden z tych staży był finansowany w ramach przyznanego Mu grantu Dziekana Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że opiekunami naukowymi tych wyjazdów naukowo-

badawczych Habilitanta byli uznani w świecie naukowym autoetnografowie: profesorowie Carolyn Ellis i Arthur P. Bochner.

Od 2015 roku doktor Marcin Kafar zasiada w radzie redakcyjnej czasopisma „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”. Habilitant pełnił również rolę recenzenta w czternastu czasopismach naukowych, w tym między innymi w międzynarodowym czasopiśmie naukowym „Methodological Innovations” wydawanym przez SAGE Publishing.

Doktor Kafar jest także od wielu lat aktywnym członkiem polskich i międzynarodowych towarzystw naukowych, takich jak: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (PTL), International Association of Autoethnography and Narrative Inquiry (IAANI), Łódzkie Towarzystwo Naukowe (ŁTN). Należy także do rozpoznawalnej na polskiej scenie naukowej Transdyscyplinarnej Sieci Badaczy/Badaczek Jakościowych (TSBJ).

Choć ocenianie dorobku na podstawie danych naukometrycznych jest często przedmiotem krytyki, to warto zauważyć, że prace Habilitanta według Google Scholar były cytowane ponad 100 razy. Zaś Jego indeks Hirscha wynosi 7. W kontekście naukometrycznym za najważniejsze osiągnięcie uważam opublikowanie przez Habilitanta wspomnianego artykułu w czasopiśmie „Cultural Studies ↔ Cultural Methodologies”, posiadającego współczynnik Impact Factor (pięcioletni IF=1.0, dane z 2025 roku).

Warto również dodać, że praca naukowa doktora Marcina Kafara (artykuły naukowe tworzące główne dzieło habilitacyjne) została uznana przez Rektora Uniwersytetu Łódzkiego za wnoszącą „istotny wkład w ewaluację jakości działalności naukowej w Uniwersytecie Łódzkim w latach 2017-2021, w ramach dyscypliny: pedagogika” (zob. autoreferat, s. 31).

Ocena osiągnięć dydaktycznych i organizacyjnych

Doktor Kafar jest naukowcem przejawiającym dużą aktywność nie tylko w obszarze ściśle naukowym, ale również w obszarze dydaktycznym.

Habilitant był promotorem ośmiu prac magisterskich i dwudziestu jeden prac licencjackich. Był również promotorem pomocniczym trzech doktoratów. Zakładam, że jest również doświadczonym nauczycielem akademickim. Szkoda, że w autoreferacie nie pojawiła się informacja o prowadzonych przez doktora Kafara zajęciach.

Habilitant angażuje się również we współpracę z otoczeniem społecznym. Od 2021 roku jest między innymi jest członkiem zespołu badawczego „Myśleć transformacje”, działającego w ramach stałego konwersatorium Łódzkiego Towarzystwa Naukowego „Szkoly

i zespoły naukowe Łodzi akademickiej”; był współpomysłodawcą i panelistą, wydarzenia „Spotkanie z twórczością François Julliena”, które miało miejsce w 2024 roku w siedzibie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego; a także koordynatorem wydarzeń w ramach Łódzkiego Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki (2024).

Konkluzja

Przedstawiony do recenzji dorobek doktora Marcina Kafara, w szczególności zaś dzieło główne w postaci serii artykułów: „Antropo-logiczna wizja pedagogiki. Auto/biograficzne konteksty dialogowania ze Sobą/Innym” oceniam – pomimo zarysowanej krytyki – pozytywnie. Jego autorską propozycję humanizacji nauki (pedagogiki) można uznać za „znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej” (art. 219, ust 1. pkt 2 Ustawy). Habilitant spełnia także drugie wspomniane we wstępie kryterium, mianowicie „wykazuje się istotną aktywnością naukową (...) realizowaną w więcej niż w jednej uczelni” (art. 219, ust 1. pkt 3 Ustawy). Posiada w swoim dorobku nie tylko liczne publikacje w polskich czasopismach naukowych, ale również te o zasięgu międzynarodowym, włącznie z dwoma rozdziałami opublikowanymi w uznanym międzynarodowym wydawnictwie Routledge oraz z artykułem opublikowanym w prestiżowym, międzynarodowym czasopiśmie posiadającym współczynnik wpływu (Impact Factor). Pozytywnie oceniam również inne, wspomniane w recenzji, międzynarodowe aktywności naukowe Habilitanta. W związku z tym, uważam, że dorobek naukowy doktora Marcina Kafara spełnia wymagania wskazane w art. 219, ust 1. pkt 2 i 3 Ustawy z 20 lipca 2018. Tym samym wnoszę o nadanie doktorowi Marcinowi Kafarowi stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

